

Marcin Sieńkowski

Filozoficzne, teologiczne i afektywne racje uzasadniające powołanie

W Boga nie tylko się wierzy, oddaje Mu cześć, rozmawia z Nim, poszukuje lub odchodzi od Niego, lecz również uzasadnia się Jego istnienie. Tak samo dzieje się z powołaniem, które najpierw się odkrywa, potem podejmuje, realizuje i wypełnia albo zaniebduje lub porzuca. Na różnych etapach rozwoju powołania, a zwłaszcza w trudnych doświadczeniach życia dokłada się także starań, aby wzmocnić przekonanie, że podjęte powołanie jest właściwe i prawdziwe, a nie pozorne lub błędne.

Podobnie jak z punktu widzenia filozofii Boga czy też samej wiary istotne znaczenie ma uzasadnienie tego, że Bóg istnieje, tak również z pozycji osoby powołanej nie bez znaczenia pozostaje to, czy istnieją jakieś racje przemawiające na rzecz rozpoznawanego powołania. Gdyby okazało się, że istnienie Boga nie ma racji ani nie przemawiają za nim żadne argumenty, to przekonanie o Jego istnieniu stałoby się absurdem. To samo należałoby powiedzieć o powołaniu. Dlatego w kontekście poznania całej rzeczywistości, a także życia konkretnej osoby istotne znaczenie ma uzasadnienie zarówno istnienia Boga, jak i powołania.

Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania racji uzasadniających powołanie (oraz relacji zachodzących między nimi). Wprawdzie dokona się to na przykładzie powołania kapłańskiego, ale równie do-

brze przy użyciu proponowanych tu narzędzi można uzasadniać powołanie każdego typu. Za środki niezbędne do wykonania tego zadania posłużą te same racje, które zwykle przytacza się w celu uzasadnienia istnienia Boga. Jest to zatem próba wykorzystania argumentów uzasadniających istnienie Boga do uzasadnienia powołania. Ponieważ powołanie, podobnie jak kwestia Boga, stanowi złożoną problematykę, argumentowanie na jego rzecz nie ogranicza się tylko do pojedynczych racji, ale uwzględnia szereg przesłanek pochodzących z różnych dziedzin aktywności człowieka, głównie poznania i postępowania. Stąd też na rzecz powołania zostaną wskazane racje należące do porządku filozoficznego (rozum), teologicznego (wiara), a także pragmatycznego (doświadczenie).

Pojęcie powołania

Pojęcie powołania może być rozpatrywane zarówno na płaszczyźnie naturalnej, jak i nadprzyrodzonej. W języku potocznym terminu “powołanie” używa się m.in. w kontekście obsadzenia jakiegoś stanowiska (np. powołanie na sędziego) lub w celu podkreślenia całkowitego poświęcenia się wykonywanej pracy (np. nauczyciel z powołania). Jednakże zwykle pojęcie to funkcjonuje na płaszczyźnie religijnej i najczęściej z nią jest kojarzone. Dlatego w tym opracowaniu pojęcie powołania jest rozpatrywane w sensie nadprzyrodzonym.

W wyjaśnieniu (rozumieniu) istoty powołania pomocne są kategorie filozoficzne. W oparciu o nie można powiedzieć, że powołanie jest pewnego rodzaju bytem i to bytem realnym. Wynika to z tego, że posiada ono realne istnienie i określoną treść. Odpowiedź na pytanie, jakim jest ono bytem, zależy od tego, jaki rodzaj istnienia mu przysługuje. Ponieważ powołanie istnieje w łączności z osobą, która je posiada, nie jest ono bytem substancjalnym. Jego podmiotem jest człowiek. Dlatego można by sądzić, że powołanie jest bytem przypadłościowym,

skoro jest zapodmiotowione w substancji. Ponieważ jednak bytowość powołania określa się również na podstawie tego, co jest jego źródłem i celem, czyli przyporządkowaniem do czegoś, co konstytuuje powołanie, to jest ono bytem relacyjnym. Wynika to z tego, że powołanie nie zależy tylko od człowieka, ale również od źródła, które jest jego przyczyną (Bóg). W ten sposób na gruncie metafizyki klasycznej powołanie jest rozumiane jako byt relacyjny międzyosobowy.¹ Można mu przypisać nazwę “bytu pomiędzy” lub “bytu towarzyszącego.” W tej perspektywie racje powołania mogą dotyczyć jednego, jak i drugiego krańca relacji, czyli osoby powołanej oraz powołującej.

O powołaniu można mówić zarówno w sensie szerokim (powołanie powszechne), jak i w sensie wąskim (powołanie indywidualne). Dostrzeżenie tych dwóch wymiarów ułatwia wskazanie racji powołania. Lokalizują się one po obu kresach relacji. Dlatego należy ich poszukiwać tak po stronie człowieka, jak i Boga.

Najogólniej rzecz biorąc powszechne powołanie w sensie nadprzyrodzonym rozumie się jako realizowanie Bożego zamysłu (woli) w stosunku do (doczesnego i wiecznego) życia człowieka. Na gruncie religii chrześcijańskiej powołanie w sensie wąskim to sposób (środek) realizowania powszechnego powołania (celu) do świętości (zbawienia). Dlatego zasadne jest mówienie o dwóch rodzajach powołania. Jedno z nich jest celem ostatecznym, a drugie sposobem osiągnięcia tego celu.² Przy czym oba rodzaje powołania są ze sobą ściśle związane.

¹ Por. Mieczysław A. Krąpiec, *Metafizyka. Zarys teorii bytu* (Lublin 1984), 329; Tomasz Duma, *Metafizyka relacji. U podstaw rozumienia relacji bytowych* (Lublin 2017), 569.

² Na temat powołania powszechnego i szczegółowego zob. np. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele “Lumen Gentium,”* nr 40; Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, nr 19–20. Na temat kryteriów decydujących o podziale nazwy “powołanie” zob. Marcin Sieńkowski, “Filozoficzne aspekty powołania na przykładzie adhortacji *Pastores dabo vobis* i *Christus vivit,*” *Studia Elckie* 22, nr 3 (2020): 343–354.

Niezależnie od rodzaju powołania można wskazać poszczególne typy jego racji. Powołanie czy to jako cel ostateczny, czy środek do celu posiada racje naturalne i nadprzyrodzone. Człowiek jako istota rozumna jest zdolny wskazać źródło i rozpoznać cel swego życia. W pierwszej kolejności dokonuje się to dzięki intelektowi, a na poziomie nadprzyrodzonym dzięki intelektowi, woli i łasce.

Racja i uzasadnienie

Jednym z praw rządzących istnieniem i poznaniem bytu, które wyodrębnia się na gruncie filozofii realistycznej jest zasada racji. Głosi ona, że wszystko, co istnieje posiada swoje racje. Chodzi tu o racje tego, że dany byt jest (istnienie) oraz racje tego, dlaczego jest taki a taki (natura).³ Racja każdego typu świadczy o tym, że byt jest uwarunkowany. Wobec tego racją jest jakiś czynnik lub element w bycie albo poza nim, który wyjaśnia dany byt lub stan rzeczy. Zamiennie z pojęciem racji używa się określeń: motyw, powód, przyczyna, podstawa, zasada.⁴

Podać racje bytu znaczy to samo, co uzasadnić (wyjaśnić) byt. Z kolei uzasadnienie prowadzi do rozumienia. Tak więc rozumienie czegoś następuje w wyniku wskazania racji. A ponieważ żaden byt przygodny nie ma racji swego istnienia w sobie, znajdują się one poza nim. To znaczy, że uzasadnienia jakiegoś bytu poszukuje się w innym bycie. Można powiedzieć, że byty dzielą się na uzasadniane i uzasadniające (warunkowane i warunkujące).⁵

³ Por. Bogusław Paż, "Ratio/racja," w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk (Lublin 2007), 647; tenże, *Naczelna zasada racjonalizmu. Od Kartezjusza do wczesnego Kanta* (Wrocław 2006), 40–41; Józef Herbut, "Uzasadnienie," w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 9, red. A. Maryniarczyk (Lublin 2008), 629.

⁴ Por. *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, oprac. A. Podsiad, Z. Więckowski (Warszawa 1983), 325–326.

⁵ Wyjątkiem od tej zasady jest to, co jest pierwsze, czyli Bóg.

Uzasadnienie (poznanie) Boga (istnienia i natury) zasadniczo dokonuje się na trzy sposoby. Jednym z nich jest sposób (droga) wstępujący, w którym ze stworzeń wnioskuje się o Stwórcy (teologia naturalna), drugi sposób zwany zstępującym, polega na przyjęciu treści (prawdy), które Bóg objawia (teologia nadprzyrodzona). Istotną rolę odgrywa w nim wiara. Trzeci ze sposobów to afektywne poznanie Boga, które polega na doświadczeniu (przeżyciu) Jego istnienia i działania.⁶ Każdy z trzech sposobów uzasadnienia (poznania) Boga odwołuje się do innego typu racji. Wobec tego mamy do czynienia z racjami naturalnymi, którymi są realnie istniejące rzeczy (świat), z racjami nadprzyrodzonymi, czyli z tym, co Bóg objawia (racje podane przez Boga) oraz z racjami odkrywanymi w wyniku indywidualnego doświadczenia.⁷ Ponieważ powołanie w sensie nadprzyrodzonym jest rzeczywistością, która ściśle wiąże się z Bogiem, zasadne jest wykorzystanie argumentów uzasadniających Boga w celu uzasadnienia powołania. Jeśli powołanie jest bytem relacyjnym międzyosobowym, to siłą rzeczy posiada swoje racje. Dotyczą one obu krańców tej relacji.

Racje naturalne (uzasadnienie filozoficzne)

Punktem wyjścia w naturalnym sposobie uzasadnienia istnienia Boga jest to, czego człowiek doświadcza bezpośrednio jako istniejącego niezależnie od siebie. Tego rodzaju doświadczenie może dotyczyć realnie istniejących rzeczy, ich własności, zdarzeń, innych ludzi czy własnych wytworów. Zwykle sumę wszystkich bytów dostępnych człowiekowi w ten sposób nazywa się światem. Dlatego uzasadnienie istnienia Boga w tym porządku rozpoczyna się od rzeczy (bytów, stworzeń, świata). Natomiast punktem dojścia jest wskazanie ich przyczyn,

⁶ Por. *S.Th.*, I, q. 2, a. 2; Piotr Moskal, *Religia i prawda* (Lublin 2008), 130.

⁷ Tomasz z Akwinu wymienia również poznanie Boga w drodze doskonałego oglądania rzeczy objawionych. Por. *S.C.G.*, IV, 1.

spośród których najistotniejsze są przyczyny ostateczne.⁸ Zgodnie z tym poznanie rzeczy wiedzie do wskazania istnienia Boga, którego określa się jako ostateczną przyczynę ich istnienia. Naturalne uzasadnienie istnienia Boga przyjmuje postać rozumowania, w którym poszukuje się przyczyny (punkt dojścia) dla dostępnych skutków w postaci realnie istniejących rzeczy (punkt wyjścia). Realność skutków jest gwarantowana realnością ich przyczyny.

W celu zastosowania tej metody do ukazania racji uzasadniających powołanie (np. kapłańskie), w pierw należy wskazać skutki, które mogą pochodzić od niego jak od swej przyczyny. Należy jednak rozstrzygnąć, czy przyczyną tych skutków jest faktycznie powołanie kapłańskie czy inne. Zdarza się, że ten sam skutek mogą wywołać różne przyczyny. Dlatego najistotniejsze, a zarazem najtrudniejsze jest dotarcie do przyczyny realnej, a nie tylko myślniej. Ponadto w porządku naturalnym skutków powołania może być wiele. Na ich podstawie wnosi się, że wywołuje (wyjaśnia) je określone powołanie.⁹

Podstawowym skutkiem każdego powołania jest to, że ono w ogóle zachodzi, czyli jest podjęte i realizowane w sposób wolny i świadomy. Natomiast na poziomie poszukiwania powołania, czyli jego rozeznawania, dostępne są jedynie pewne oznaki, które wskazują na jego ewentualne istnienie.

Z punktu widzenia dociekania racji na rzecz powołania ważną rolę pełnią predyspozycje, które umożliwiają podjęcie decyzji dotyczącej drogi życiowej. Na poziomie rozeznawania powołania istotne jest

⁸ Przyczyny mogą być różnego rodzaju. Ostateczne, dalsze i bliższe, wewnętrzne i zewnętrzne, sprawcze i celowe itd. Por. Piotr Moskał, "Transcendencja i immanencja Boga w stosunku do świata," w: *Wierność rzeczywistości. Księga Pamiątkowa z okazji jubileuszu 50-lecia pracy naukowej na KUL O. prof. Mieczysława A. Krąpca*, red. Z. J. Zdybicka i in. (Lublin 2001), 145–153.

⁹ O tego typu skutkach mówi się w ramach tego, co zwie się rozeznawaniem czy rozpoznawaniem powołania. Por. Franciszek, *Christus vivit*, nr 278–298; Andrzej J. Najda, "Rodzina miejscem rozpoznania i dojrzewania powołania," *Studia Elckie* 19, nr 4 (2017): 451–461.

samo pragnienie jego poznania (odkrycia). Świadomość tego, że życie ma sens, wyzwala w człowieku poszukiwanie jego źródła i celu. Towarzyszą temu wysiłki związane z poznaniem źródła własnego istnienia, a także poszukiwanie drogi, która wiedzie do celu. Wewnętrzne pragnienia wiążą się również z dążeniem do szczęścia, z nadzieją na zrealizowanie swego człowieczeństwa i mądrego pokierowania własnym życiem, a przy tym ustrzeżenia się od błędu czy zaprzepaszczenia go. Kto w takim kontekście spogląda na swoje życie, ten potwierdza, że przynależy mu jakieś powołanie. Już samo poszukiwanie odpowiedzi na fundamentalne pytania dotyczące egzystencji może oznaczać, że są one podyktowane istniejącym, aczkolwiek jeszcze nie rozpoznanym powołaniem.¹⁰

Podobne spostrzeżenia wynikają z posiadanych pragnień, dążeń, planów i marzeń dotyczących życia. Z drugiej strony zasada wyjaśniająca realne skutki może wiązać się z doświadczeniem własnej bezradności wobec wyboru drogi życiowej. Świadomość niezdecydowania, niewiedzy, wątpliwości, braku wizji swego powołania rodzi szansę na jego wytrwałe poszukiwanie, a przy tym na otwarcie się na Boży plan. W przypadku zauważenia, że świat nie daje pełnej satysfakcji i nie prowadzi do spełnienia najgłębszych pragnień, poszukiwania mogą pójść w kierunku nadprzyrodzonym, w którym przedmiotem pragnień staje się Bóg.

Oprócz predyspozycji wnioskowanie o istnieniu powołania umożliwiają oznaki powołania. To pewnego rodzaju cechy czy właściwości, które mogą wskazywać na istnienie konkretnego powołania. Chodzi tu głównie o różnego rodzaju zainteresowania i uwarunkowania. W przypadku powołania kapłańskiego jest nim np. zainteresowanie Bogiem i tym, co się z Nim wiąże. Poświęcanie uwagi religii, ewangelizacji, li-

¹⁰ Zdaniem papieża Franciszka istotne znaczenie ma odpowiedź na pytanie, dla kogo jestem? Świadczy to o tym, że powołanie jest bytem w relacji do kogoś innego. Por. Franciszek, *Christus vivit*, nr 286.

turgii, służba przy ołtarzu, lektura Pisma św., przynależność do wspólnoty formacyjnej czy udział w rekolekcjach wskazuje na powołanie kapłańskie bardziej niż u osób, które nie przejawiają tego typu zainteresowań.¹¹ Pomocne w dotarciu do właściwego powołania mogą też być pewne widoczne skutki w postaci np. umiejętności słuchania, inicjowania i prowadzenia modlitwy, podejmowania rozmów na tematy z powołaniem związane czy z osobami, które już realizują określone powołanie.¹²

Ważną rolę w dociekaniu powołania pełni historia życia, czyli osoby, wydarzenia i doświadczenia w nim obecne. Ich poprawna interpretacja jest możliwa przy pewnym stopniu urobienia (formacji), a niekiedy przy pomocy innych osób (formatorów). Potraktowanie ich jako

¹¹ Wielu księży przyznaje, że ma takie doświadczenia sprzed wstąpienia do seminarium. „Moje *przygotowanie seminaryjne* do kapłaństwa *zostało poniekąd zaantycypowane, uprzedzone*. W jakimś sensie przyczynili się do tego moi *Rodzice* w domu rodzinnym, a zwłaszcza *mój Ojciec*, który wcześniej owdowiał . . . Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten *przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium*.” Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich* (Kraków 1996), 21–22; por. Konferencja Episkopatu Polski, „List do kapłanów na Wielki Czwartek 2011. Kapłan kształtowany przez słowo Boże,” *Formatio Permanens* 11 (2011): 12–21; Marian Salamon, „Geneza i motywacje powołań kapłańskich na terenie obecnej diecezji elckiej w latach 1945-1998,” *Studia Elckie* 22, nr 1 (2020): 89–98; Piotr M. Gajda, *Wybrany, konsekrowany i posłany. Kapłan w świetle dokumentów Nauczycielskiego Urzędu Kościoła* (Tranów 2006), 51.

¹² „Aby uchronić się przed wywózką na przymusowe roboty do Niemiec, jesienią roku 1940 zacząłem pracę jako robotnik fizyczny w kamieniołomie, związanym z fabryką chemiczną Solvay. Odpowiedzialni za kamieniołom, którzy byli Polakami, starali się nas studentów ochronić od najcięższych prac. Tak więc na przykład przydzielono mnie do pomocy tak zwanemu strzałowemu. Nazywał się on Franciszek Łabuś. Wspominam go dlatego, że nieraz tak się do mnie odzywał: ‘Karolu, wy to byćście poszli na księdza. Dobrze byście śpiewali, bo macie ładny głos i byłoby wam dobrze . . .’. Mówił to z całą poczciwością . . . Te słowa starego robotnika zachowały się w mojej pamięci.” Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, 12–13.

skutków wyzwała pragnienie zrozumienia poprzez powiązania skutkowo-przyczynowe.¹³

Zależnie od znajomości siebie i stopnia zaangażowania w proces poszukiwania drogi życiowej można wskazać jeszcze inne oznaki powołania.¹⁴ Jednakże w sensie skutków wszystkie one odsyłają do swojej przyczyny. Wprawdzie możliwe jest podanie podstawowych kryteriów i oznak powołania, a także formułowanie wymagań stawianych kandydatom do kapłaństwa, jednakże mają one sens tylko i wyłącznie w powiązaniu z realnie istniejącym powołaniem, które je wywołuje.¹⁵

Wszelka aktywność (teoretyczna i praktyczna) związana z poznaniem siebie i odkryciem powołania świadczy o tym, że posiada ono swoje przyczyny. Potraktowanie ich jako skutków pozostaje niezrozumiałe dopóty, dopóki nie wskaże się ich źródła. Wskazanie naturalnych racji na rzecz powołania może okazać się punktem wyjścia w jego odkryciu.¹⁶ Natomiast same racje naturalne nie są wystarczające. Może się okazać, że te same predyspozycje da się wyjaśnić więcej niż jednym ro-

¹³ “Każde powołanie kapłańskie ma swoją odrębną historię i ściśle się wiąże z jakimś określonym momentem życia, zazwyczaj nie bywa jednak zaskoczeniem. Chrystus, zanim skieruje do człowieka te słowa, które skierował do Apostołów i które od dwóch tysięcy lat kieruje do tylu ludzi, najpierw długo go przygotowuje, często od najwcześniejszych lat życia, nie chce bowiem, by decyzja pójścia za Nim była pochopna, nieprzemyślana, powzięta pod wpływem chwili i emocji.” Tadeusz Borutka, *Refleksja nad kapłaństwem w świetle nauczania Kościoła* (Kraków 2009), 27; por. Amedeo Cencini, *Kryteria rozeznawania powołania*, tłum. D. Piekarczyk (Kraków 2008).

¹⁴ W przypadku niedostrzegania w sobie tych cech z pomocą często przychodzą inni. Widzą oni więcej i z innej perspektywy. Dlatego ich ocena może okazać się pomocna.

¹⁵ Por. *Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*, nr 150–161; Amedeo Cencini, “Znaki rozpoznania powołania (1),” tłum. A. Kania, w: *Wybory i decyzje*, red. K. Wons (Kraków 2002), 51–58; Marek Dziewiecki, *Kapłan świadek miłości* (Kraków 2005), 10; *Kodeks Prawa Kanonicznego* (Poznań 1984), kan. 1024–1032.

¹⁶ Oprócz racji na rzecz powołania mogą występować też takie, które świadczą o przeszkodach do jego podjęcia lub braku powołania. Por. Beata Zarzycka, “Psychologiczne czynniki ułatwiające i utrudniające formację kapłańską,” *Studia Elckie* 19, nr specjalny (2017): 561–563; Franciszek L. Leśniak, Remigiusz Popowski, *Formacja ludzka powołanych do kapłaństwa* (Lublin 2006), 127–138.

dzajem powołania. Z drugiej strony można nie dostrzegać oznak, a mieć powołanie.¹⁷ Tego rodzaju trudności wynikają głównie z tego, że rozumowania, jakie służą do wyciągania wniosków to rozumowania redukcyjne, czyli takie, w których prawdziwe przesłanki nie muszą prowadzić do prawdziwych wniosków. Wobec tego niezbędne jest poszukiwanie silniejszych argumentów. Trudności związane z racjami naturalnymi mogą być przewyżczone przez motywy i uzasadnienie nadprzyrodzone.

Racje nadprzyrodzone (uzasadnienie teologiczne)

Chociaż wskazany wyżej naturalny (filozoficzny) sposób poznania istnienia Boga (oraz powołania) jest możliwy dla intelektu człowieka, to praktycznie nie jest on dostępny wszystkim ludziom. Tomasz z Akwinu zauważa, że w taki sposób tylko nieliczni poznają Boga.¹⁸ Dlatego niezbędne jest poszukiwanie się innymi drogami dotarcia do prawdy, że Bóg istnieje. Jedną z nich jest teologiczny sposób poznania. Jego punkt wyjścia stanowi Bóg, a w zasadzie objawienie, czyli to, co Bóg mówi sam o sobie. Ten sposób rozumowania przyjmuje kierunek zstępujący, a więc odwrotny do poznania filozoficznego (wstępującego).¹⁹

Nadprzyrodzone uzasadnienie istnienia Boga ściśle wiąże się z wiarą. Dzięki niej następuje uznanie za prawdę treści objawionych, wśród których znajduje się twierdzenie o istnieniu Boga. Mówi o nim np. Księga Wyjścia, w której Bóg objawia siebie jako tego, który jest (por. Wj 3, 14). Przyjęcie tej, jak i innych treści objawionych jest jed-

¹⁷ Np. prorok Jeremiasz (por. Jr 1, 6).

¹⁸ Por. *S.C.G.*, I, 4.

¹⁹ Por. *S.Th.*, II–II, q. 2, a. 4; *S.C.G.*, IV, 1.

nym ze sposobów poznania Boga.²⁰ Ponieważ jednak człowiek sam z siebie (swoim intelektem) nie dostrzega prawdziwości twierdzeń objawionych, przyjmuje je w drodze wiary. Tomasz z Akwinu wyjaśnia, że wiara to akt rozumu, który uznaje objawienie za prawdziwe pod wpływem woli. Ponadto władze te funkcjonują w wierze na skutek usprawnienia łaską. Wola jest zdolna nakłonić intelekt do przyjęcia prawdy tylko wtedy, gdy sama jest poruszona dobrem, które Bóg obiecuje wierzącym.²¹

Ten sposób poznania Boga (głównie Jego natury) można wykorzystać do argumentowania na rzecz powołania. Chodzi o to, aby rozpoznać, że jest ono pochodne od Boga, a przede wszystkim, że Bóg sam je objawia osobie powołanej. Wiąże się to z zagadnieniem źródła powołania. Na gruncie poznania teologicznego i wiary katolickiej przyjmuje się, że do kapłaństwa powołuje tylko i wyłącznie Bóg. Przemawia za tym wiele świadectw zawartych w objawieniu.²² Wobec tego nie moż-

²⁰ W tym miejscu należy wskazać na pewnego rodzaju trudność związaną z uzasadnieniem istnienia Boga na podstawie objawienia. Chodzi o to, że objawienie, które mówi o Bogu zakłada Jego istnienie. Dlatego argument z objawienia jest raczej potwierdzeniem istnienia Boga, które uzyskuje się w inny sposób, najczęściej zdroworozsądkowy lub filozoficzny. Ponieważ nadprzyrodzony argument na rzecz Boga całkowicie opiera się na wierze, to zarazem zakłada poznanie poprzedzające wiarę. "Akt wiary Bogu w Jego objawienie nie może być sposobem poznania tego, że Bóg istnieje. Gdyby tak było, realizowałaby się następująca sprzeczność: człowiek wierzący posiadałby informację o istnieniu Boga, skoro by Mu wierzył, i zarazem tej informacji by nie posiadał, skoro dopiero w drodze wiary by ją uzyskiwał. Skąd bierze się to uprzednie w stosunku do wiary w objawienie poznanie Boga? Wydaje się, że w grę wchodzi poznanie pośrednie Boga jako pierwszej przyczyny rzeczy danych w doświadczeniu (poznanie filozoficzne i przedfilozoficzne, to jest potoczne) oraz wiara w społeczny przekaz prawdy o Bogu (wiara ludziami)." Moskal, *Religia i prawda*, 167; por. Marcin Sieńkowski, "Zdroworozsądkowe a filozoficzne poznanie atrybutów Boga," *Studia Philosophiae Christianae* 57, nr 1 (2021): 73–92.

²¹ Por. *S.Th.*, II–II, q. 2, a. 9; *De veritate*, q. 10, a. 12; Marcin Sieńkowski, *Wiara a racjonalność* (Ełk 2020), 198.

²² Oto przykładowe biblijne opisy powołania: "Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał . . ." (J 15, 16); "I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron" (Hbr 5, 4); "Powołał Mnie Pan już z łona mej matki,

na być powołanym ani przez siebie samego, ani przez drugiego człowieka.²³

Ponieważ do kapłaństwa powołuje Bóg, niezbędne jest rozpoznanie, że powołanie to pochodzi od Niego. Dokonuje się to w szczególnych warunkach, a ich podstawę stanowi relacja z Bogiem.²⁴ Dzięki niej powołanie ma szansę być usłyszane, a następnie podjęte i realizowane. Ponieważ Bóg przemawia do człowieka i dzieli się z nim swoimi zamysłami, człowiek nie musi trwać w niewiedzy, niepewności czy błędzie w kwestii swego powołania. Odkąd Bóg wchodzi w kontakt z człowiekiem wiedza na temat powołania przestaje być tajemnicą. Koreponduje to z ludzkim pragnieniem poznania wiedzy Boga dotyczącej życia człowieka. Kto szuka swojej drogi ze świadomością, że Bóg stanowi jego źródło, ten docieka, co ma On do powiedzenia na temat powołania.

Usłyszane wezwanie i pójście za Chrystusem jest indywidualne do tego stopnia, że staje się wręcz niepowtarzalne, z trudem przekazywane czy nazywane. Wprawdzie mówi się o ogólnym schemacie powołania, ale w szczegółach każde powołanie jest odmienne i niesprowadzalne do innego, co świadczy o tym, że Bóg dociera do istoty człowieka niezależnie od różnego rodzaju uwarunkowań. Nawet jeśli powołani słyszą to samo "Pójdź za mną," to jest ono odbierane w innych oko-

od jej wnętrzości wspominał moje imię" (Iz 49, 1); "Gdy [Jezus] przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: 'Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi'. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim" (Mt 4, 18–22).

²³ "Szukam źródła mego powołania. Ono pulsuje tam . . . w jerozolimskim Wieczerniku." Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!* (Kraków 2004), 10. "Nikt poza Chrystusem nie może nam objawić naszego powołania." Dziewiecki, *Kapłan świadek miłości*, 11.

²⁴ O okolicznościach sprzyjających rozpoznaniu powołania zob. np. Franciszek, *Christus vivit*, nr 283–286.

licznościach, w różnym wieku, w kontekście innych wydarzeń i doświadczeń. Niezależnie od tej różnorodności jest ono wezwaniem do realizowania tego samego powołania (np. kapłańskiego).²⁵

Istotą argumentu nadprzyrodzonego na rzecz powołania jest zaufanie Bogu (*credere Deo*). Wynika ono z uznania Go za autorytet epistemiczny, który zna powołanie (prawdę), objawia je i nie wprowadza w błąd. Wobec tego nie ma żadnych podstaw, aby człowiek wątpił w prawdziwość i realność powołania pochodzącego do Boga. Dlatego zasadne jest jego przyjęcie.

Argument nadprzyrodzony to najważniejsza racja spośród wszystkich możliwych motywów powołania. Jego podstawą jest pewność oparta na Bogu, który zna i mówi prawdę. Natomiast po stronie człowieka pewność podjęcia powołania pochodzącego do Boga opiera się na wierze. Dlatego w przypadku powołania chrześcijańskiego pewność dotyczy wiary, a nie wiedzy.²⁶ Nie chodzi o to, aby wiedzieć, że ma się powołanie, lecz wierzyć, że jest ono powołaniem od Boga.

Objawienie informuje, że powołanie kapłańskie nie jest dla każdego. Otrzymuje je ten, kogo Bóg nim obdarzył (wybrał).²⁷ Ponieważ powołanie można podjąć tylko w wolności, zdarzają się przypadki, gdy osoba powołana je odrzuca. Ewangelia zawiera także historie powołań, w których pojawiają się wątpliwości, zwlekание albo stawianie warun-

²⁵ Z pomocą w rozpoznaniu powołania mogą przyjść inni, jak to miało miejsce w przypadku Samuela: "I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: 'Samuelu!' Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: 'Oto jestem: przecież mię wołałeś'. Heli spostrzegł się, że to Pan woła chłopca. Rzekł więc Heli do Samuela: 'Idź spać! Gdyby jednak kto cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha'" (1 Sm 3, 8–9).

²⁶ Por. *De veritate*, q. 14, a. 1, ad 7; Jean-Marie Lustiger, *Kapłani, których daje Bóg*, przeł. Z. Pająk (Kraków 2002), 153.

²⁷ "Kapłaństwo nie jest darem dla każdego, ale charyzmatem ofiarowanym 'wybranym', niektórym. Komu? Tu ludzkich kryteriów nie ma, choć są oczywiście warunki. Jeśli ktoś nie posiada łaski powołania, wówczas 'rozbudzenie motywacji', pełniejsze zaangażowanie w życie duchowe, zwiększona pomoc ojca duchownego itp. niczego nie zmienia." Józef Augustyn, *Kapłańskie ojcostwo. Rozważania dla kleryków, ich rodziców i wychowawców oraz dla księży* (Kraków 2013), 76.

ków Jezusowi.²⁸ Usłyszane “Pójdź za mną” domaga się zdecydowanej i jednoznacznej odpowiedzi. Bóg czeka na wolną odpowiedź, a przy tym nikogo nie przymusza do podjęcia powołania.

Motywy nadprzyrodzone, czyli to, co Bóg mówi na temat powołania, pozwalają widzieć siebie i swoje powołanie z szerszej perspektywy, a także skonfrontować się z tym, co przekracza ludzkie ograniczenia typu lęk czy strach oraz poczucie własnej niegodności. Niewątpliwie wymaga też wysiłku i osobistego zaangażowania, aby wpięrow odkryć (usłyszeć), a następnie odpowiedzieć na zamysł Boga (odnieść go do siebie i realizować).

W połączeniu z uzasadnieniem filozoficznym racje nadprzyrodzone stanowią argument decydujący. Dzięki niemu możliwe jest dostrzeżenie, że źródłem predyspozycji i właściwości człowieka jest powołanie pochodzące od Boga. Jeśli jednak oznaki tego rodzaju nie występują lub nie są dostrzegalne, dzięki powołaniu podjętemu z przyczyn nadprzyrodzonych rodzi się perspektywa ich wypracowania.²⁹

Racje przeżyciowe (uzasadnienie afektywne)

Uzasadnienia istnienia Boga, jak i powołania można dokonać również w oparciu o tzw. poznanie afektywne. Od omówionych wyżej metod różni się ono m.in. tym, że występuje w porządku praktycznym,

²⁸ Por. fragment o trzech naśladowcach Jezusa (Łk 9, 51–62). Przykładem ucieczki jest chociażby prorok Jonasz, który ucieka od woli Bożej (powołania) i od samego Boga: “Pan skierował do Jonasza, syna Amittaja, te słowa: ‘Wstań, idź do Niniwy – wielkiego miasta – i upomnij ją, albowiem nieprawość jej dotarła przed moje oblicze’. A Jonasz wstał, aby uciec do Tarszisz przed Panem. Zszedł do Jafy, znalazł okręt płynący do Tarszisz, uiszczył należną opłatę i wsiadł na niego, by udać się nim do Tarszisz, daleko od Pana” (Jon 1, 1–3).

²⁹ Niedostrzeżenie w sobie naturalnych oznak powołania może być przyczyną ich wypracowania. Formacja seminaryjna ma na celu ich zaszczepienie (zainicjowanie), wykształcenie i pielęgnowanie. Na tym polega nabywanie cnót, czyli dodatnich sprawności moralnych i intelektualnych.

podczas gdy uzasadnienie filozoficzne i teologiczne dotyczy płaszczyzny teoretycznej. Praktyczny wymiar życia ludzkiego ma to do siebie, że jest przede wszystkim wyakcentowaniem działania moralnego, w którym najważniejszą rolę odgrywa wola i jej akty, a zwłaszcza akt decyzji.³⁰ Człowiek, który ma problemy z podejmowaniem decyzji w ogóle, ma również trudności z obraniem konkretnej drogi życiowej.³¹ Oprócz woli w ten typ poznania zaangażowane są również uczucia.

Poznanie afektywne to inaczej poznanie eksperymentalne, doświadczałne, przeżyciowe.³² W kontekście uzasadnienia istnienia Boga polega ono na wejściu w Bożą rzeczywistość, na poddaniu się Jego działaniu. Inaczej jest to poznanie przez miłość. Dokonuje się ono poprzez nawiązanie relacji (miłości-przyjaźni) z Bogiem.³³

Nawet jeśli w literaturze poświęconej poznaniu afektywnemu omawia się problem dotyczący możliwości poznawczych sfery afektywnej, to przede wszystkim chodzi o to, że za pomocą intelektu człowiek może wykonywać czynności poznawcze również wtedy, gdy jest motywowany dziedziną wolitywno-emocjonalną.³⁴ Ściśle rzecz biorąc, poznania nie przypisuje się władzom pożądanym, lecz intelektowi. Nie zmienia to faktu, że czynności poznawcze mogą być inicjowane przez inne władze człowieka.

³⁰ Por. Mieczysław A. Krąpiec, "Decyzja – realnym źródłem działania," w: Tomasz z Akwinu, *Dysputy problemowe O dobru, O pożądaniu dobra i o woli*, tłum. A. Białek (Lublin 2010), 225–242.

³¹ Por. Piotr S. Mazur, "Formowanie i deformacja obrazu osoby ludzkiej – zagrożenia cywilizacyjne," *Człowiek w Kulturze* 28 (2018): 140; Marian Z. Stepulak, *Religijny wymiar rozwoju osobowego w systemie rodzinnym. Studium teologiczno-pastoralne* (Lublin 2010), 214–215.

³² Por. Piotr Moskal, "Afektywne poznanie Boga," w: *Filozofia Boga*, cz. 2, red. S. Janeczek, A. Starościc (Lublin 2017), 157–168.

³³ Por. Franciszek, *Christus vivit*, nr 287–290.

³⁴ Por. *S.Th.*, I, q. 82, a. 4; Stefan Swieżawski, "Wstęp do kwestii 82," w: Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku. Summa teologii 1*, 75–89, przeł. S. Swieżawski (Kęty 2000), 384.

Tomasz z Akwinu twierdzi, że poznaniu przynależy prymat wobec woli. Jednakże w sprawach odnoszących się do Boga porządek ten się odwraca. To znaczy, że wola zyskuje pierwszeństwo i możliwość oddziaływania na intelekt. W tym wypadku nadrzędność woli wynika z tego, że człowiek nie może mieć pełnego poznania Boga. Natomiast miłowanie Boga może przewyższać zakres Jego poznania i osiągać wyższy poziom.³⁵ Można powiedzieć, że w stosunku do Boga poznanie afektywne przekracza poznanie intelektualne. W sprawach odnoszących się do Niego istotną rolę odkrywa doświadczenie (kosztowanie). Dopiero w jego następstwie pojawia się rozumienie.³⁶

Sfera woliwotno-uczuciowa może być zaangażowana w proces poznania Boga (nie znaczy to, że zajmuje ona miejsce intelektu, a jedynie to, że na niego oddziałujemy). Afektywny sposób uzasadnienia polega na doświadczeniu skutków wynikających z założenia, że Bóg istnieje. Trafnie ujmuje to J. Ratzinger, gdy zachęca niewierzących do tego, aby zaczęli żyć tak, jakby Bóg istniał.³⁷ Bezpośrednie doświadczenie tego, że spełnia się i realizuje Boża obietnica, że Bóg okazuje dobroć i troskę, że udziela odpowiedzi na istotne pytania, że daje przebaczenie grzechów, że prowadzi do celu, może skutkować przekonaniem się, że Bóg istnieje.³⁸

P. Moskal zauważa, że poznanie afektywne, którym dysponuje człowiek ma miejsce zarówno w porządku naturalnej inklinacji do Boga, jak również w ramach religijnego ukierunkowania na Boga.³⁹ Tego

³⁵ Por. *S.Th.*, I, q. 82, a. 3.

³⁶ “Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan, szczęśliwy człowiek, który się do Niego ucieka” (Ps 34, 9). “Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16, 24).

³⁷ Por. Joseph Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, tłum. W. Dzieża (Częstochowa 2005), 105–114; Tomas Halik, *Teatr dla aniołów. Życie jako religijny eksperyment* (Kraków 2011), 76.

³⁸ Widoczna jest tu pewna analogia do zakładu Pascala.

³⁹ Por. Moskal, *Afektywne poznanie Boga*, 160.

rodzaju otwartość człowieka przejawia się głównie tym, że w świecie nie znajduje on niczego, co całkowicie odpowiadałoby jego pragnieniom i aspiracjom. Pragnieniu szczęścia, najwyższego dobra czy życia wiecznego w pełni może odpowiedzieć tylko Bóg.⁴⁰

Na poziomie poszukiwania racji uzasadniających powołanie poznanie afektywne dostarcza istotnych racji. Dzięki zaangażowaniu i osobistemu doświadczeniu staje się możliwe rozpoznanie (i podjęcie) powołania. Chodzi o to, że ten typ poznania umożliwia życie w taki sposób, jakby to powołanie nie było tylko domysłem czy przypuszczeniem, lecz faktycznie miało miejsce. W wyniku tego doświadczenia, które można nazwać sprawdzianem lub próbą urzeczywistnienia powołania można się przekonać, czy jest ono tym, co przynosi satysfakcję, zadowolenie, spełnienie. Szereg odczuć, które mu towarzyszą może wpływać na intelekt, dzięki któremu człowiek ma możliwość dojścia do przekonania, że to powołanie jest (lub nie) jego powołaniem.

Podsumowanie

Powyższe analizy wykazują, że racje wysuwane na rzecz istnienia Boga mogą być wykorzystane do uzasadnienia powołania (np. kapłańskiego). Argumenty naturalne (od skutku do przyczyny), nadprzyrodzone (objawienie Boże) i pragmatyczne (doświadczenie) wydobywają dostateczne racje uzasadniające tak Boga, jak i powołanie. Wskazanie wielu racji pochodzących z różnych porządków dostarcza większej pewności o istnieniu powołania aniżeli tylko jeden ich rodzaj.

Za powołaniem w porządku naturalnym przemawiają głównie predyspozycje, oznaki, pragnienia. W punkcie wyjścia stanowią one skutki, których zrozumienie następuje w wyniku wskazania ich przy-

⁴⁰ Por. Tomasz z Akwinu, "Wykład Składu Apostolskiego czyli 'Wierzę w Boga'," tłum. K. Suszyło, w: tenże, *Wykład pacierza* (Poznań 1987), 57; *Katechizm Kościoła Katolickiego* (Poznań 1994), nr 27.

czynny. Wprawdzie ich obecność ułatwia rozpoznanie powołania, jednakże nie wystarcza do stwierdzenia całkowitej pewności jego istnienia. Z drugiej strony ich brak nie może być ostatecznym powodem niepodjęcia powołania. Tego rodzaju trudności związane z racjami naturalnymi wyzwalają poszukiwanie innych argumentów na rzecz powołania.

Ponieważ źródłem powołania chrześcijańskiego jest tylko Bóg, to jedynie On ma zupełną pewność o jego istnieniu.⁴¹ Nadprzyrodzone racje powołania bezpośrednio pochodzą od Boga. Jak racje naturalne dostarczają pewności obiektywnej, tak racje nadprzyrodzone subiektywnie upewniają o powołaniu. Ich przyjęcie dokonuje się w drodze wiary.

Argumenty przeżyciowe mogą być odpowiedzią na niepewność i wątpliwości związane z powołaniem tak w porządku naturalnym, jak i nadprzyrodzonym. Dzięki nim pozyskuje się racje praktyczne, które pozwalają doświadczyć określonego sposobu życia. Ten rodzaj uzasadnienia syntetyzuje dwa poprzednie typy argumentowania. Pozwala rozumieć wydarzenia i doświadczenia (oznaki) w sensie nadprzyrodzonym (wiara).

Ze względu na swą relacyjność powyższe rodzaje argumentów lokalizują się po jednej z dwóch stron relacji powołania. Racje naturalne i przeżyciowe dotyczą człowieka, chociaż ich ostatecznym źródłem jest Bóg. Natomiast racje nadprzyrodzone znajdują się w Bogu.

Racje czerpane z różnych porządków ludzkiego poznania i działania pozostają wobec siebie w stosunku zależności. Dzięki temu uzupełniają się i umożliwiają przemyślaną i ugruntowaną decyzję dotyczącą wyboru powołania. Podstawową racją na rzecz powołania jest argument nadprzyrodzony. Jest on konieczny i wystarczający. Bez niego

⁴¹ "Historia mojego powołania kapłańskiego? Historia ta znana jest przede wszystkim Bogu samemu." Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, 7.

mówienie o powołaniu (kapłańskim) nie ma sensu. Dwa pozostałe argumenty nie są konieczne, ale również niewystarczające.



Philosophical, Theological and Affective Reasons for Vocation

SUMMARY

The article deals with the problem of justifying a vocation. The arguments used to justify the existence of God were used for this. It has been shown that for the existence of a vocation one can present natural (philosophical), supernatural (theological) and affective (experimental) reasons. The supernatural reasons are necessary and sufficient for understanding the vocation; natural and affective reasons are helpful, but they do not ultimately determine the existence of a vocation.

KEYWORDS

vocation, reason, justification, philosophy, theology, faith, affective cognition.

REFERENCES

- Augustyn, Józef. *Kapłańskie ojcostwo. Rozważania dla kleryków, ich rodziców i wychowawców oraz dla księży*. Kraków 2013.
- Borutka, Tadeusz. *Refleksja nad kapłaństwem w świetle nauczania Kościoła*. Kraków 2009.
- Cencini, Amedeo. *Kryteria rozeznawania powołania*. Translated by D. Piekarz. Kraków 2008.
- Cencini, Amedeo. "Znaki rozpoznania powołania (1)." Translated by A. Kania. In *Wybory i decyzje*, edited by K. Wons, 51–58. Kraków 2002.
- Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*. Warszawa, 11 marca 2021.
- Duma, Tomasz. *Metafizyka relacji. U podstaw rozumienia relacji bytowych*. Lublin 2017.
- Dziewiecki, Marek. *Kapłan świadek miłości*. Kraków 2005.
- Franciszek. *Christus vivit*. Loreto, 25 marca 2019.
- Gajda, Piotr M. *Wybrany, konsekrowany i posłany. Kapłan w świetle dokumentów Nauczycielskiego Urzędu Kościoła*. Tranów 2006.
- Halik, Tomas. *Teatr dla aniołów. Życie jako religijny eksperyment*. Kraków 2011.
- Herbut, Józef. "Uzasadnienie." In *Powszechna encyklopedia filozofii*, vol. 9, edited by A. Maryniarczyk. Lublin 2008.
- Jan Paweł II. *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*. Kraków 1996.
- Jan Paweł II. *Pastores dabo vobis*. Rzym, 25 marca 1992.

- Jan Paweł II. *Wstanie, chodźmy!* Kraków 2004.
- Konferencja Episkopatu Polski. “List do kapłanów na Wielki Czwartek 2011. Kapłan kształtowany przez słowo Boże.” *Formatio Permanens* 11 (2011): 12–21.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele “*Lumen Gentium*.” Rzym, 21 listopada 1964.
- Krapiec, Mieczysław A. “Decyzja – realnym źródłem działania.” In Tomasz z Akwinu. *Dysputy problemowe O dobru, O pożądaniu dobra i o woli*. Translated by A. Białek, 225–242. Lublin 2010.
- Krapiec, Mieczysław A. *Metafizyka. Zarys teorii bytu*. Lublin 1984.
- Leśniak, Franciszek L., Remigiusz Popowski. *Formacja ludzka powołanych do kapłaństwa*. Lublin 2006.
- Lustiger, Jean-Marie. *Kapłani, których daje Bóg*. Translated by Z. Pająk. Kraków 2002.
- Mazur, Piotr S. “Formowanie i deformacja obrazu osoby ludzkiej – zagrożenia cywilizacyjne.” *Człowiek w Kulturze* 28 (2018): 137–149.
- Moskal, Piotr. “Afektywne poznanie Boga.” In *Filozofia Boga*, vol. 2, edited by S. Janeczek, A. Starościc, 157–168. Lublin 2017.
- Moskal, Piotr. *Religia i prawda*. Lublin 2008.
- Moskal, Piotr. “Transcendencja i immanencja Boga w stosunku do świata.” In *Wierność rzeczywistości. Księga Pamiątkowa z okazji jubileuszu 50-lecia pracy naukowej na KUL O. prof. Mieczysława A. Krapca*, edited by Z. J. Zdybicka et al., 145–153. Lublin 2001.
- Najda, Andrzej J. “Rodzina miejscem rozpoznania i dojrzewania powołania.” *Studia Elckie* 19, no. 4 (2017): 451–461.
- Olszówka, Jerzy. “Wolność i wybory moralne.” In *Wybory i decyzje*, edited by K. Wons, 83–89. Kraków 2002.
- Paź, Bogusław. *Naczelna zasada racjonalizmu. Od Kartezjusza do wczesnego Kanta*. Wrocław 2006.
- Ratzinger, Joseph. *Europa Benedykta w kryzysie kultur*. Translated by W. Dzieża. Częstochowa 2005.
- Salamon, Marian. “Geneza i motywacje powołań kapłańskich na terenie obecnej diecezji elckiej w latach 1945-1998.” *Studia Elckie* 22, no. 1 (2020): 87–102.
- Sieńkowski, Marcin. “Filozoficzne aspekty powołania na przykładzie adhortacji *Pastores dabo vobis* i *Christus vivit*.” *Studia Elckie* 22, no. 3 (2020): 343–354.
- Sieńkowski, Marcin. *Wiara a racjonalność*. Elk 2020.
- Sieńkowski, Marcin. “Zdroworoządkowe a filozoficzne poznanie atrybutów Boga.” *Studia Philosophiae Christianae* 57, no. 1 (2021): 73–92.
- Stefan, Wiesława. “Przygotowanie do decyzji o małżeństwie.” In *Wybory i decyzje*, edited by K. Wons, 70–82. Kraków 2002.
- Stepulak, Marian Z. *Religijny wymiar rozwoju osobowego w systemie rodzinnym. Studium teologiczno-pastoralne*. Lublin 2010.
- Ślęczka, Piotr. *Historie powołań biblijnych. Rekolekcje według metody lectio divina*. Kraków 2009.
- Tomasz z Akwinu. *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, vol. 1–2. Translated by A. Aduszkiewicz, L. Kuczyński, J. Ruszczyński. Kęty 1998 (*De veritate*).
- Tomasz z Akwinu. *Suma teologiczna*, vol. 1–34. Translated by S. Bełch et al. London 1961–1986 (*S.Th.*).

- Tomasz z Akwinu. *Summa contra gentiles*, vol. 1–3. Translated by Z. Włodek, W. Ze-ga. Warszawa 2003–2009 (S.C.G.).
- Tomasz z Akwinu. “Wykład Składu Apostolskiego czyli ‘Wierzę w Boga’.” Translated by K. Suszyło. In *idem. Wykład pacierza*, 9–59. Poznań 1987.
- Wons, Krzysztof. *Sens życia. Powołanie i wybór. Lectio divina do Mk 10, 17-22*. Kraków 2011.
- Zarzycka, Beata. “Psychologiczne czynniki ułatwiające i utrudniające formację kapłańską.” *Studia Elckie* 19, special issue (2017): 557–564.